Dziś 8 stron **Sport**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 8 LIPCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 184

Autobus wpadł do Prosny.

1 osoba została zabita, 13 rannych.—Straż ogniowa wydobyła z wody zdruzgotany samochód.

W dniu wczorajszym o godz. 5-ej po poł. na szosie Dobra — Kalisz wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa która pociągnęła za sobą śmierć jednej osoby i rany trzynastu osób. O tej porze zdążał do Kalisza autobus pasażerski oznaczony nr. ŁD. 80978 z 16 pasażerami.

Autobus znalazł się w pewnej chwili na moście na rzece Prośnie pod wsią Winiary. Przez ten sam most jechała w tymże kierunku furmanka. Kierowca, chcąc wyminąć furmankę skręcił nagle, uderzając całą siłą w barjerę, która załamała się a samochód z wszystkimi pasażerami z wysokości 6 metrów wpadł do góry kołami do wody. Przeraźliwe krzyki nieszczęśliwych pasażerów zaalarmowały przechodniów, którzy niezwłocznie powiadomili o powyższym wypadku władze policyjne w Kaliszu. Przechodnie pośpieszyli z pomocą nieszczęśliwym ofiarom. Większa część pasażerów zdołała się uratować własnemi siłami. Jedna z pasażerek wskutek uderzenia samochodu o barjerę została zabita i zwłoki jej wydobyto z wody. Trzynastu pasażerów odniosło ciężkie i lekkie obrażenia ciała.

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne, które przystąpiły do dochodzenia.

Poszkodowanym udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe z Kalisza, które kilku ciężko rannych pasażerów przewiozło do szpitala św. Trójcy.

Szczątki zdruzgotanego samochodu po mozolnej pracy wydobyto z wody przy pomocy okolicznej straży ogniowej oraz ludności wiejskiej.

Na miejscu poniosła śmierć mieszkanka Kalisza p. Glanternikowa, matka radnego miasta. Ciężkie rany odnieśli: córka tragicznie zmarłej Glanterników-na, Bruks, Solnik (lekarz dentysta). Po zatem trzy osoby zostały silnie potłuczone z tych jedna p. Krajewska również mieszkanka Kalisza doznała złamania żeber. Cztery osoby lżej ranne opatrzono na miejscu i odwieziono do domu.

Do późnego wieczora zbierali się na miejscu wypadku okoliczni mieszkańcy żywo komentując tragiczną w skutki katastrofą autobusową.

Śledztwo prowadzą prok. Gzoski, sędzia śledczy Zylber i nadk. Nowak.

Traktat handlowy z Polską

zamierza rząd niemiecki zawrzeć w jaknajszybszym czasie.—Nowy przewodniczący delegacji niemieckiej.

Berlin, 7 lipca.

W związku z pogłoskami, o oczekiwanym ustąpieniu d-ra Hermesa ze stanowiska szefa delegacji do rokowań z Polską „Der Montag" w alarmującym artykule zapowiada, że w poniedziałek rada gabinetowa pod nieobecność kanclerza i ministra Sresemana powieźmie ważne uchwały i ustali zupełnie nowe linje wytyczne dla rokowań handlowych ze Szwacją i Polską. Rząd niemiecki zmierzać będzie bezwzględnie do doprowadzenia rokowań z Polską do końca i uwzględni postulaty.

Uwzglednione zostaną również w większym stopniu żądania pewnego odłamu przemysłu niemieckiego. Ustąpienie d-ra Hermesa toruje drogę dla wykonania tych zarządzeń. Następca d-ra Hermesa Ernst będzie tylko wykonawcą uchwał. gabinetu Rzeszy.

Prezydent Rzeczypospolitej dokonał

uroczystego otwarcia linji lotniczej „Lot".

Warszawa, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym na lotnisku cywilnym w Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia polskiej linji lotniczej „Lot" Uroczystość otworzył przybyciem swym P. Prezydent Rzplitej. W chwili przybycia P. Prezydenta orkiestra związku zawodowego kolejarzy odegrała hymn narodowy. Po mszy polowej, odprawionej przez biskupa Galla i pświęceniu samolotów osobowych przemówił biskup prof. Szlagowski, podkreślając znaczenie lotnictwa dla rozwoju i potęgi państwa. Następne przemówienie wygłosił minister komunikacji inż. Kühn, który scharakteryzował dotychczasowe wyniki rozwoju lotnictwa i cele działalności lotnictwa w Polsce na bliższą i dalszą przyszłość. W końcu przemawiał dyrektor polskich linji lotniczych „Lot". Po przemówieniach P. Prezydent przeszedł do jednego z hangarów, gdzie udekorował krzyżami zasługi kilku wybitnych pracowników lotnictwa komunikacyjnego. Pomimo ulewnego deszczu, wskutek którego zaniechano projektowanych lotów P. Prezydent wraz z otoczeniem zwiedził port lotniczy. W chwili opuszczenia lotniska przez P. Prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy.

Księgi zażaleń

muszą znajdować się na wszystkich dworcach kolejowych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

We wczorajszym „Monitorze Polskim" ukazała się wiadomość w sprawie zaprowadzenia ksiąg zażaleń na stacjach kolejowych, a więc na wszystkich bez wyjątku dworcach. Księgi te przeznaczone są do wpisywania przez publiczność zażaleń na zauważone na kolei nieporządki i nieodpowiednie zachowanie się personelu kolejowego w stosunku do publiczności. Wpisujący zażalenia powinni wskazać swe imię, nazwisko i miejsce zamieszkania oraz zawód względnie stanowisko służbowe oraz wskazać świadków, podając również ich adres i nazwisko. Dyrekcje kolejowe są obowiązane rozpatrzeć zażalenia w takim terminie, ażeby wpisujący zażalenie otrzymał już w 30 dni od daty wpisania skargi odpowiedź co z jego zażaleniem się stało i jakie były jego skutki

Zamach na bułgarskiego premjera

Szef rządu wyszedł bez szwanku.

Sofja, 7 lipca.

Ubiegłej nocy na premjera bułgarskiego Liapczewa powracającego do Sofji z miejscowości Kriczim, dokonano napadu bandyckiego. Premjer wyszedł bez szwanku. Nieznani bandyci napadli również tej samej nocy na auto, jadące szosą Plovdiv — Kriczim, oddając do niego około 20 strzałów. Autem jechali prefekt departamentu Plovdiv i kilku wyższych urzędników.

Samochód zdołał ujść. Strzały dosięgły tylko agenta policji Aleksandrowa, który wkrótce zmarł z odniesionych ran.

Pierwszy pociąg radjowy w Polsce.

Warszawa, 6 lipca.

Dziś o godz. 15 m. 5 odejdzie z Warszawy do Krakowa pociąg wyposażony w aparaty radjowe. Jest to pierwszy pociąg radjowy w Polsce.

Nowa organizacja min. komunikacji

Liczba urzędników nie będzie powiększona.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono nowy statut organizacyjny ministerstwa komunikacji.

Nowy statut nie przekracza liczby etatów, przyznanych ministerstwu na rok 1929, przewiduje jednak utworzenie nowych wydziałów.

Skasowano przedewszystkiem departament administracyjny a na jego miejsce utworzono departament ogólny i biuro personalne. Dalej utworzono 4 nowe wydziały, a mianowicie: kolei wąskotorowych, tramwajów, budowy nowych kolei traktatowy i administracyjny.

Wydział wojskowy wydzielono z departamentu ruchu i podporzadkowano bezpośrednio ministrowi komunikacji oraz szefowi sztabu. Wreszcie szereg wydziałów przydzielono do innych departamentów.

W ten sposób ministerstwo komunikacji będzie dzielić się obecnie na 7 departamentów, biuro personalne oraz 3 autonomczne wydziały: wojskowy, sanitarny i lotnictwa cywilnego.

Walka rządu kowieńskiego z emigracją.

Odezwy litewskie na granicy polskiej.

Berlin, 7 lpca.

Z Kowna donoszą, że komendanci wojskowi powiatów litewskich położonych wzdłuż granicy polskiej wydali odezwę do ludności, wzywającą do popierania rządu litewskiego w walce, przeciwko emigracji. Odezwa wymienia ostre kary. Na obszarze strefy granicznej 10 klm. zakazano w godzinach od 10 wiecz. do 3-ej rano wszelkiej komunikacji

Ulitz prosi

o odroczenie rozprawy sądowej.

Katowice, 7 lipca.

Obrońca b. posła Ulitza wniósł znowu prośbę o odroczenie wyznaczonego na dzień 23 lipca przewodu sadowego, dołączając świadectwo 2 lekarzy, którzy stwierdzają, że Ulitz po operacji ślepej kiszki przez 6 tygodni potrzebuje rekonwalescencji.

Sąd uchwalił wysłać lekarska komisję sądową do mieszkania oskarżonego żeby zbadali stan zdrowia Ulitza, poczem dopiero zadecyduje co do ewentualnego odroczenia rozprawy.

Z taktyki obrony widoczna jest tendencja odwlekania sprawy możliwie jak najdłużej, aby tymczasem sprowadzić ważnego dla obrony świadka z Brazylji.

Charakterystyczne jest, że jeszcze niedawno obrońca adw. Bai domagał się jaknajrychlejszego wyznaczenia terminu, a prasa niemiecka atakowała sądy polskie o rozmyślne odwlekanie sprawy.

Redukcja zbrojeń

zwiększy szeregi bezrobotnych w Anglji.

Londyn, 7 lipca.

Angielski minister dla zwalczania bezrobocia Thomas przemawiał wczoraj na konferencji angielskich organizacyj kolejowych na temat: jakie kroki poczyni rząd angielski celem zwalczania bezrobocia.

Minister bronił w swem przemówieniu przedewszystkiem środków racjonalizacji, przeprowadzonych obecnie w angielskich przemyśle.

Dalej Thomas omawiał kwestję znaczenia pokoju i rozbrojenia morskiego dla sfer robotniczych.

W razie redukcji przemysłu zbrojnego pracownicy tej gałęzi przemysłu oczywiście przez to początkowo musieliby ucierpieć, później jednak odczuliby dodatnią stronę sukcesu rozbrojenia.

Niemniej jednak trzeba sobie zdawać sprawę z tego, iż wielka liczba tych robotników musiałaby znaleść pracę w innych gałęziach przemysłu.

Samochód wleczony przez lokomotywę

Pasażerowie wylecieli z auta.

Wczoraj wieczorem przejeżdżał przez tor kolejowy na linji Lidzbark - Lorki samochód urzędnika Żórawskiego. W chwili gdy samochód tylnemi kołami znajdował się jeszcze na torze, nadjechał w szybkiem tempie pociąg osobowy. Przednie koła lokomotywy pochwyciły samochód i wlokły go na przestrzeni około 130 mtr.

Wskutek zderzenia szofer p. Żórawski, jego żona i córka wylecieli z samochodu, jak z procy. Właściciel samochodu i szofer odnieśli ciężkie obrażenia, p. Żórawska i jej córka są lżej ranne

Furjat z brzytwą

na ulicach Ząbkowic.

Z Sosnowca donoszą:

Onegdaj między godz. 15 a 16 liczni przechodnie, spacerujący po ulicach Ząbkowic przeżyli chwile doprawdy emocjonujące.

Oto po ulicach Ząbkowic biegał niejaki Piotr Papiernik, który uległszy w czasie pijaństwa atakowi furji — porwał brzytwę i biegając po ulicach, usiłował pozarzynać wszystkich napotkanych przechodniów.

Spokojni ząbkowiczanie uciekali jak na skrzydłach, chroniąc się pod opiekę policji, która otoczywszy furjata — chciała wyrwać brzytwę.

W czasie szamotaniny Papiernik usiłował jednemu z posterunkowych poderżnąć gardło. Policjant w obronie życia dobył szabli i dwukrotnie ciął furjata w lewą rękę, poczem obezwładniono go i odprowadzono go na posterunek.

TEATR MIEJSKI.

„Mira Efros" po cenach najniższych (od 50 groszy).

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wieczorem rekord bieżącego sezonu — wstrząsająca do głębi i rozśmieszająca do łez sztuka z życia żydowskiego w 4-ch aktach J. Gordina „Mira Efros" — w znakomitem wykonaniu Ireny Horeckiej w roli tytułowej pp. Dobrowolskiej, Morskiej, Skrzydłowskiej, Damięckiego, Chodeckiego, Woszczerowicza.

Bilety w kasie zamawiań.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. ostatni raz po cenach najniższych dla zrzeszeń robotniczych wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami „Baron Kimel" z Adamem Góreckim w roli włóczęgi Skowronka. Bilety do nabycia w kasie teatru przy ul. Ogrodowej 18.

Wyrodny syn zranił matkę

Niesłychany czyn pijaka.

Przy ul. 6-go sierpnia 96 zamieszkuje od dłuższego czasu rodzina Ratajczyków, składająca się z 68-letniej Wiktorji Ratajczykowej, 36-letniego syna jej Michała i dwuch córek. Ratajczyk od dłuższego już czasu jest postrachem całej tamtejszej okolicy, gdyż jako nałogowy pijak stale zaczepiał sąsiadów, bijąc ich bezlitośnie, wskutek czego obdarzono go ostatnio przydomkiem „drugiego Łaniuchy". Niedawno temu podczas awantury takiej napadł on na interwenjującego policjanta, którego pobił dotkliwie.

Za przewinienie to został on pociągnięty do odpowiedzialności karnej i na rozprawie sądowej skazany został na 4 miesiące więzienia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych awanturnik Michał Ratajczyk przybył do domu pijany i sprowokował awanturę z jednym z lokatorów tegoż domu. Na krzyk napadniętego lokatora wybiegła z mieszkania matka Ratajczyka i przy pomocy zięcia swego wciągnęła awanturnika do mieszkania. W pewnej chwili zażądał natychmiast obiadu. Wobec tego że „przygotowanie" trwało zadługo, chwycił stojący na stole talerz i rzucił nim w matkę, zajętą ogrzewaniem dlań obiadu. Rzut ten był fatalny. **Trafiona w skroń talerzem Ratajczykowa, zalała się krwią i padła bez przytomności na ziemię. Domownicy rzucili się sędziwej staruszce na ratunek a gdy nie zdołano jej przywrócić do przytomności zaalarmowano pogotowie Kasy chorych.**

W tym czasie wyrodny syn siedział jaknajspokojniej przy stole, przypatrując się z złośliwym uśmiechem na ustach męczarniom własnej matki. Widząc to jeden z lokatorów zaalarmował o zajściu policję. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast funkcjonarjusze VII komisarjatu P. P. z zastępcą komendanta na m. Łódź nadkomisarzem Weyerem na czele, który przeprowadził na miejscu wstępne dochodzenie. W międzyczasie przybyło pogotowie ratunkowe, lekarz którego odwiózł nieszczęśliwą Ratajczykową do szpitala św. Józefa. Przed domem zebrał się olbrzymi tłum, który wyprowadzonego przez policję Michała Ratajczyka obrzucał gradem obelg i wyzwisk a w pewnym momencie przyjął nawet tak groźną postawę, że posterunkowi musieli awanturnika odwieść taksówką, gdyż groziła możliwość zlynczowania przestępcy. Niedoszłego zabójcę własnej matki osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego II rewiru Grzysia.

Nowa konstytucja Hiszpanji

Gwarantuje wolność słowa i wprowadza tylko jedną izbę parlamentarną.

Madryt, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zgromadzenie narodowe zaznajomiło się wczoraj na posiedzeniu plenarnym z projektem nowej konstytucji, zawierającej 104 artykuły. Główne zasady konstytucji są następujące: Hiszpanja jest narodem zorganizowanym w państwo politycznie jednolite i posiada ustrój monarchiczno - konstytucyjny. Językiem urzędowym jest język kastylski.

Religja apostolsko - katolicka jest religją państwową. Nikomu nie będą czynione trudności z powodu przekonań religijnych, ani praktyk wyznaniowych, jednakże publiczne manifestacje religijne dopuszczalne będą tylko dla religji państwowej. Prawo nietykalności osobistej będzie zagwarantowane. **Cudzoziemcy w Hiszpanji znajdują się na stopie równości z Hiszpanami pod względem ochrony osób i mienia i ogólnych gwarancji konstytucyjnych o charakterze cywilnym oraz praw cywilnych. Konstytucja mówi o nietykalności mieszkania i korespondencji. Żaden hiszpan nie może być wydany innemu krajowi, ani zmuszony do porzucania ojczyzny, ani nie może mu być wzbroniony dstęp na terytorjum narodu hiszpańskiego.** Z drugiej strony ma on prawo do swobodnej emigracji. Prawo własności prywatnej będzie bezwzględnie zagwarantowane. Wszyscy hiszpanie posiadają swobodę w zawieraniu dobrowolnych umów.

Konstytucja uznaje prawo swobodnego wypowiadania myśli bez uprzedniej cenzury oraz prawo swobody zebrań, stowarzyszeń i t. d.

Prawa osobiste mogą być zawieszane tylko czasowo. Monarchja w Hiszpanji jest dziedziczną. Dla dopomożenia monarsze w sprawowaniu jego funkcji istnieje rada koronna, w której skład wchodzą: synowie króla, arcybiskup Toledo, dowódcy armji i marynarki, prezydent rady państwa, prezydent trybunału, prokurator najwyższego trybunału, oraz dziekan rady grandów. Resztę członków rady koronnej stanowią: jedna trzecia wybrana zapomocą powszechnego głosowania, a dwie trzecie wybrane przez kolegja specjalne zawodowe i klasowe. Mandat rady koronnej trwa 10 lat.

Parlament składa się z jednej izby ustawodawczej, złożonej z posłów wybranych zapomocą głosowania. Połowa **członków parlamentu wybierana jest w głosowaniu powszechnym i bezpośrednim, 30 deputowanych dożywotnio mianowanych jest przez króla, a reszta przez kolegja specjalne. Parlament winien się zbierać conajmniej 4 razy w roku.**

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Cała rodzina zatruta

nieświeżem mięsem.

Na Wodnym Rynku Nr. 14 zajmuje mieszkanie Josek Morawiecki wraz z żoną swą Sarą i trojgiem dzieci. 17-letnią Różą, 9-letnim Kiwą i 6-letnią Manią. Wczoraj w godzinach popołudniowych wszyscy bez wyjątku poczuli straszne boleści, które przez dłuższy czas nie ustawały. Wobec tego Morawiecki z ledwością dotarł do drzwi i zaalarmował sąsiadów. Z chwili na chwilę sytuacja stawała się coraz groźniejsza, tak że musiano zawezwać lekarza. Po zbadaniu chorych ustalono, że wszyscy zatruli się mięsem, które spożyli podczas obiadu nabyte w jednej z jatek. Zawezwano natychmiast policję, która wszczęła dochodzenie, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. (p).

Kronika policyjna

W mieszkaniu przy ul. Drewnowskiej 33 w celu samobójczym napił się jodyny 24-letnik robotnik Stanisław Szalakowski, zam. przy ul. Borysa 8.

***

W mieszkaniu własnem przy ul. Reymonta 5/7 w celu samobójczym napił się niewiadomej trucizny 38-letni fryzjer Moszek Marcinkowski.

***

Przy zbiegu Szosy Rokicińskiej i ul. Granicznej podczas bójki został uderzony ostrym narzędziem i odniósł ciętą ranę głowy 29-letni murarz Stanisław Banasiak, zam. przy Szosie Rokicińskiej nr. 147.

***

W mieszkaniu przy ul. Drewnowskiej nr. 8 podczas bójki został uderzony tępem narzędziem i odniósł tłuczoną ranę 25-letni krawiec, Izrael Berkowicz, zam. przy ul. Podrzecznej 14.

***

W mieszkaniu własnem przy ul. Kilińskiego 75 w celu samobójczym napiła się jodyny 35-letnia bezrobotna Wiktorja Mozdżyń.

We wszystkich tych wypadkach udzieliło pomocy miejskie pogotowie ratunkowe. (w).

Tragiczny zgon dyr. Studnickiego.

Pod Tarnowem ofiarą wypadku samochodowego padł dyrektor filji Banku Polskiego w Tarnowie Gizbert - Studnicki.

Kierując autem przy wymijaniu fury ze słomą wpadł z samochodem do rowu. Żona i córka dyr. Studnickiego są ciężko ranne, on sam zaś zmarł natychmiast po wypadku doznawszy złamania żeber, kręgosłupa i prawej nogi.

Zmarły był dalekim krewnym znanego pisarza politycznego p. Władysława Studnickiego.

Tomaszowianin p. Gustaw Handwerger wychowanek gimnazjum stowarzyszenia kupców w Tomaszowie, uzyskał dyplom inżyniera architekta na politechnice warszawskiej.

KRONIKA

LIPIEC
8
Poniedziałek

Dziś: Elżbiety Kr.
Jutro: Weroniki

—::—

Wschód słońca	3.25
Zachód słońca	7.57
Wschód księżyca	4.45
Zachód księżyca	9.43
Długość dnia:	16.20
Ubyło dnia:	0,06

Dokumenty dla nieletnich

wymagane w podróży przez Gdańsk.

Celem uchronienia wyjeżdżających z dziećmi na teren wolnego miasta Gdańska od niemiłych niespodzianek, nadmieniamy, że według obowiązujących przepisów dzieci do lat 14-tu, o ile udają się w towarzystwie matki lub ojca — legitymują się za pomocą metryk urodzenia i dowodu ojca lub matki.

Dzieci ponad 14 lat, mogą uzyskać dowód osobisty na swoje imie wraz z adnotacją o posiadanem obywatelstwie ojca.

Dzieci do lat 14-tu, udające się do Gdańska w towarzystwie osób postronnych, powinny posiadać także wyciąg z ksiąg ludności stałej.

Wyciągi metryczne

dla celów wojskowych.

Onedaj urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał z min. spr. wewn. okólnik wyjaśniający, że w myśl art. 23 i 32 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący księgi stanu cywilnego, winni dostarczać urzędom gminnym wyciągów bez żadnego wynagrodzenia.

W razie niestosowania się do tych przepisów władze administracji ogólnej mogą zarządzić wykonanie tych czynności na koszt winnego urzędnika stanu cywilnego. (w).

Zmiany na wyższych stanowiskach w administracji.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku zastępcy komendanta głównego policji państwowej. Ze stanowiska tego ustępuje nadinspektor p. Wardęski. Przeniesiony zostanie w stan nieczynny.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, nastąpić ma zmiana na stanowisku gen. dyr. Monopolu spirytusowego. Dotychczasowy dyr. gen. inż. Kuroczycki przechodzi w stan nieczynny.

Spis zwierząt.

Do końca bieżącego miesiąca odbywa się w całem państwie spis zwierząt gospodarskich i rejestracja gospodarstw rolnych.

Na terenie Łodzi spis przeprowadza magistrat przy pomocy funkcionariuszy spisowych. (b).

OSOBISTE.

Z dniem jutrzejszym rozpoczyna swój urlop wypoczynkowy dyrektor łódzkiej Kasy chorych dr. Erazm Samborski.

Dyrektora Kasy zastępować będzie wicedyrektor inż. Szuster. (b).

Związek „Praca" żąda zapomóg dla „półbezrobotnych" włókniarzy.—Wielki wiec robotniczy w sali w Filharmonji.

Wczoraj odbył się w sali Filharmonji wiec zwołany przez radę okręgową polskich związków zawodowych „Praca" w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym oraz walki z bezrobociem. Jako referent wystąpił kierownik związku p. Kazimierczak, który w dłuższem przemówieniu zobrazował sytuację w przemyśle włókienniczym. Wskazał on, że obecnie mówi się już nie tylko o gremjalnych redukcjach lecz też o zamykaniu fabryk. Wszelkie dotychczasowe interwencje u władz lokalnych i centralnych nie odniosły żadnego skutku.

Przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

1) Zebrani stwierdzają, że kryzys w przemyśle włókienniczym w Łodzi i w okręgu z dnia na dzień wzrasta. Dziesiątki tysięcy robotników zatrudnionych w tym przemyśle obecnie pracuje po dwa i trzy dni w tygodniu. Zarobki tych robotników są tak niskie, że w żadan sposób nie wystarczają na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych. To też z tego powodu wśród robotników włókn. panuje nędza i głód, która może tych zgłodniałych i bez jutra włókniarzy doprowadzić do ostateczności.

2) zebrani stwierdzają, że przyczyną kryzysu jest niezdrowa i bezplanowa gospodarka fabrykantów z jednej strony, a z drugiej cicha i ukryta walka przeciwko ustawodawstwu robotniczemu, co pośrednio jest wymierzone i przeciw państwu. Zorganizowany kapitał w „Lewiatanie" kosztem głodzenia robotników chce zmusić rząd do ustępstw i wytargować od państwa dla siebie jaknajwiększe korzyści materjalne. —

3)W związku z powyższem zebrani zwracają się z żądaniem do rządu by zainteresował się niezwłocznie sprawą kryzysu w przemyśle włókienniczym i zbadał u źródła tajemnice tego wielce zagadkowego kryzysu z jednej strony, a z drugiej, by niezwłocznie poczynił kroki w kierunku złagodzenia panującej nędzy wśród włókniarzy.

Szybkim i niezawodnym środkiem przyjścia z natychmiastową pomocą głodującej rzeszy włókniarzy, bedzie przyznanie zapomóg z funduszu bezrobocia. To też zebrani domagają się od ministerstwa pracy i opieki społecznej natychmiastowego przyznania zapomogi tym robotnikom, którzy pracują nietylko na dwa lecz i trzy dni w tygodniu, bądź doraźnej, bądź też z funduszu bezrobocia.

4) zebrani pragną spokoju i domagają się uruchomienia warsztatów pracy na pełne 6 dni w tygodniu i wzywają w pierwszem rzędzie ministerstwo pracy do wszczęcia walki z bezrobociem i zapobieżenia głodzeniu przez kapitał robotników.

Niewprowadzenie natychmiast zapomóg dla półbezrobotnych, spowodować może nieobliczalne następstwa dla spokoju w państwie i stać się może groźnym zarzewiem walki i niepokoju na długie tygodnie.

5) zebrani wzywają wszystkich posłów robotniczych do poparcia na terenie sejmu i rządu rozpaczliwego wołania włókniarzy o pracę i chleb."

Następnie poseł Waszkiewicz i adw. dr. Fichna w referatach swych podawali ostrej krytyce działalność obecnego magistratu, wskazując, że wszelkie hasła głoszone przed wyborami do rady miejskiej nie zostały wprowadzone w czyn i że klasa robotnicza obecnie podczas kryzysu nie korzysta z żadnych dobrodziejstw magistratu, z jakich korzystała podczas pamiętnego strejku w przemyśle włókienniczym, kiedy to ówczesny magistrat wydawał kilkadziesiąt tysięcy objadów dla bezrobotnych.

Następni mówcy wskazywali na to, że domy robotnicze na Polesiu Konstantynowskiem nie mogą być wykończone, wskutek winy samorządu, gdyż nie należało budować więcej bloków, niż 10, które mogły by być już obecnie oddane do użytku. Obecnie magistrat musi płacić procenty z pożyczek, które wynoszą 3.200 zł. dziennie, zaś same mieszkania niby to robotnicze, składające się z jednego pokoju z kuchnią będzie musiało kosztować 80 zł. miesięcznie, czyli że drożej aniżeli mieszkania w domach prywatnych.

Po omówieniu działalności jeszcze i innych wydziałów magistratu wiec zakończono. (p).

W poniedziałek, dnia 8 lipca r. b. o godzinie 11-ej rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego

Ś. P.

IZRAELA OPPENHEIMA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo i odsłonięcie pomnika.

O smutnym tym obrządku zawiadamiają krewnych i przyjaciół

Żona i dzieci.

Kto dokonał napadu przy ul. Zawadzkiej 20?

Sublokator Neuhaus został aresztowany.

W związku z napadem bandyckim jaki miał miejsce przy ul. Zawadzkiej 20 w dniu onegdajszym, dowiadujemy się nowych szczegółów.

Wczoraj o godz. 7-ej rano przybył do Łodzi Abram Horowicz w celu stwierdzenia ewentualnych braków.

Abram Horowicz po przybyciu do domu stwierdził brak biżuterji wartości 18.000 zł. i wielki nieporządek w biurku. Mimo, że tajemniczy osobnicy otworzyli biurko, nie zabrali stamtąd ani jednego weksla. Papierów wartościowych nie mogli zabrać, z tego względu, iż przezorny Horowicz przechowywał je w banku. Narazie do czasu wyświetlenia sprawy zatrzymany został w areszcie Josek Neuhaus, sublokator Horowicza. W dniu wczorajszym przesłuchano wspólnika Neuhausa niejakiego Blatta.

Majstrowie chcą być ubezpieczeni

w zakładzie ubezpieczeń dla pracowników umysłowych.

Onegdaj w lokalu przy ul. Żeromskiego 74 odbyło się ogólne zebranie majstrów fabrycznych oddz. łódzkiego. Na zebraniu tem zarząd związku majstrów zdał szczegółowe sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej akcji o ubezpieczeniu majstrów fabrycznych jako pracowników umysłowych.

Nad sprawozdaniem referenta wywiązała się ożywiona dyskusja przyczem cały szereg mówców stwierdził, że przemysłowcy celowo nie ubezpieczali majstrów fabrycznych jako pracowników umysłowych i obecnie wskutek kryzysu gospodarczego w całym szeregu fabryk przy przeprowadzaniu redukcji przemysłowcy nie stosują trzymiesięcznego wymówienia lecz tylko dwutygodniowe, co sprzecznem jest z ustawą. Pozatem dzięki oporności przemysłowców w obecnym czasie cały szereg zredukowanych majstrów fabrycznych zostało pozbawionych zapomóg wskutek nie ubezpieczenia ich w Zakł. Ubezpiecz. Pracown. Umysł.

Jak wynika ze sprawozdan delegatów związku firma I. K. Poznański wymówiła pracę 50-ciu majstrom, firma M. Zylbersztein przy ul. Piotrkowskiej w ubiegłym tygodniu wymówiła pracę wszystkim majstrom, natomiast firma Stolarow fabrykę zupełnie unieruchomiła. Wszystkie wspomniane firmy przy redukcji zastosowały tylko dwutygodniowy okres wymówienia zamiast trzymiesięczny. W konkluzji zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

Zebrani majstrowie fabryczni w dniu 6 lipca 1929 roku 1) zważywszy, że sprawa ubezpieczenia majstrów fabrycznych w Zakł. Uebzp. Pracown. Umysł. zbyt długo się przyciąga, 2) że cały szereg majstrów wskutek zastoju w przemyśle pozbawionych jest pracy, a nie będąc ubezpieczeni w zakładzie, tracą prawo do zasiłków w czasie bezrobocia i 3) że przemysłowcy prowadzą oficjalną walkę przeciwko ubezpieczeniu majstrów fabrycznych i nie dopuszczają do ubezpieczenia ich, — zebrani za pośrednictwem swych władz związkowych żądają od Zakł. Ubezp. Pracown. Umysł. bezwzględnego ubezpieczenia wszystkich majstrów fabrycznych. (w)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Wójcickiego (Napiórkowskiego 27., W. Danieleckiego (Piotrkowska 127). Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37). J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81). (b).

Tragedja ucznia - emigranta.

Kański rozstrzelany przez sowiety.— Marzenia o powrocie do Rosji.-Akcja szpiegowska.-Przejście przez granicę

Jak z depesz wiadomo, kolegjum wojskowe sowieckiego sądu najwyższego skazało na karę śmierci monarchistę Kańskiego, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na szkodę Rosji. Pisma moskiewskie przynoszą obecnie na podstawie danych GPU następujące szczegóły ciekawej tej sprawy, które oczywiście, przez wzgląd na źródło, z którego pochodzą, należy przyjąć z wielką rezerwą.

Sprawa monarchisty Kańskiego jest niejako dalszym ciągiem głośnego w swoim czasie

PROCESU TRZECH MONARCHISTÓW ROSYJSKICH:

Samojłowa, Strojewa i Aderkasa, którzy w roku 1927 przedostali się nielegalnie przez granicę rosyjską, by dokonać na terytorjum ZSSR. szeregu aktów terorystycznych. Wszyscy trzej monarchiści wpadli jednak wkrótce w ręce czekistów i pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej. Na podstawie wyroku kolegjum wojskowego sowieckiego sądu najwyższego Samojłow i Strojew skazani zostali na karę śmierci, a Aderkas — na karę długoletniego ciężkiego więzienia.

J. E. Kański kolega szkolny Aderkasa, pochodzi ze starej rodziny szlacheckiej, osiadłej w gubernji Twerskiej. Jego ojciec, z powołania lekarz, był

komendantem

oddziałów sanitarnych w białej armji Dutowa, a po rozbiciu kontrrewolucjonistów przyjął posadę w jednej z instytucji sowieckich. W lutym 1921 roku Kański wraz z ojcem opuścił Rosję i udał się do Rygi, gdzie wstąpił do gimnazjum. Po pewnym czasie wybrany został młody Kański przewodniczącym związku uczniów rosyjskich, uczęszczających do tego samego, co i on gimnazjum. W związku tym Kański zaprzyjaźnił się z Aderkasem, który jak twierdzą bolszewicy, już wówczas był członkiem miejscowej organizacji monarchistycznej. Za namową Aderkasa **młody Kański wstąpił również do organizacji monarchistycznej, gdzie zapoznał się bliżej z Samojłowem i Strojewem.**

Praca w związku monarchistycznym nie zadawalniała jednak młodocianych działaczy, którzy **marzyli o przedostaniu się do Rosji** i o prowadzeniu tam czynnej akcji przeciwsowieckiej. Aderkas i Kański zwrócili się dlatego do Samojłowa, prosząc go, by umożliwił im podróż do ZSSR. Gdy następnie Samojłow otrzymał rozkaz wyjazdu do Rosji, postanowił **skorzystać z propozycji Aderkasa i wziąć go z sobą.** Ale Kański chciał również brać czynny udział w walce z bolszewikami. Jego przyjaciel Aderkas polecił mu więc zwrócić się do członka organizacji monarchistycznej, Majdanowicza, którzy rzekomo każdej chwili mógłby go

PRZESZMUGLOWAĆ DO ZSSR.

Kański skomunikował się istotnie z Majdanowiczem, od którego po pewnym czasie otrzymał rozkaz natychmiastowego wyruszenia w drogę do Rosji.

Celem otrzymania bliższych instrukcyj, Kański wyjechał do Tallina, gdzie odwiedził byłego pułkownika, barona Engelhardta. Młody monarchista po porozumieniu się z kierownikami **monarchistycznej akcji szpiegowskiej,** wziął na siebie obowiązek regularnego informowania zagranicznej centrali o nastrojach panujących w Rosji, a ponadto zobowiązał się nawiązać natychmiast po przyjeździe do Rosji kontakt z organizacjami szpiegowskiemi w Moskwie i Leningradzie. Przed wyruszeniem w drogę otrzymał Kański **paszport na nazwisko Aleksandrowa i 26.000 marek w gotówce.**

Dnia 12 października 1927 roku funkcjonarjusze sowieckiej straży pogranicznej przytrzymali w pobliżu granicy estońskiej nieznajomego młodego człowieka, który wylegitymował się paszportem wydanym na nazwisko Aleksandrowa. Był to Jerzy Kański.

Według informacyj, pochodzących z GPU, Kański w czasie śledztwa pierwiastkowego miał się przyznać do winy, w szczególności zaś zeznać miał, iż **przyjechał do Rosji, by w myśl instrukcji, otrzymanych od b. pułkownika Engelhardta prowadzić tu akcję kontrrewolucyjną.** Na rozprawie sądowej nie chciał natomiast złożyć żadnych zeznań, oświadczając, iż **jako szlachcic i monarchista jakiekolwiek usprawiedliwianie się przed bolszewikami uważać musi za rzecz upokarzającą.**

Kolegjum wojskowe sądu najwyższego na podstawie materjału obciążającego, dostarczonego przez GPU. uznało **Kańskiego winnym uprawiania szpiegostwa na szkodę ZSSR i ogłosiło wyrok, skazujący podsądnego na karę śmierci przez rozstrzelanie**

„Sowiety bez komunistów"

Wieś rosyjska zaczyna się budzić i wypowiada walkę bolszewikom.

Walka z t.zw. „odchyleniem prawicowem" w ogólnozwiązkowej partji komunistycznej doprowadza nieoczekiwanie do ujawnienia rozmaitych niespodzianek. Zwolennicy opozycji prawicowej twierdzą ustawicznie, że **zamożni włościanie bynajmniej nie stanowią takiej potęgi i takiego niebezpieczeństwa dla partji, jak to głoszą „stalinowcy".** Zwalczając ten pogląd „prawicowców" zwolennicy Stalina przytaczają na łamach swych organów prasowych rozmaite dane faktyczne, z których wynika jasno, że wieś **rosyjska zaczyna się stopniowo budzić z długotrwałego letargu, wysuwając coraz to śmielej najrozmaitsze, bardzo zasadnicze i radykalne postulaty.**

O jakież postulaty chodzi tu w pierwszym rzędzie? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w moskiewskiej „Prawdzie".

Czytamy tam mianowicie, że najostrzejsza forma postulatów chłopskich znajduje swój wyraz w haśle **„sowiety bez komunistów".** Według „Prawdy", zamożni chłopi rosyjscy nie cofną się przed żadnemi ofiarami, **by spowodować upadek dyktatury proletarjatu.** Otwarcie z hasłami takiemi występują jednak elementy „kułackie" bardzo rzadko. Znacznie częściej wysuwane są **postulaty maskowane.** Do takich „Prawda" zalicza między innemi: **tajne wybory do sowietów, legalizacja burżuazyjnych i drobno-burżuazyjnych partji, żądanie proporcjonalnej reprezentacji robotników i chłopów w sowietach itd.**

Z tem wszystkiem ściśle jest związany **postulat samodzielnego związku włościańskiego i walka przeciwko linji klasowej na wsi.** Chłopi wypowiadają się **przeciwko podziałowi ludności wiejskiej na grupy, oświadczając:**

— Włościan dzielić należy nie na kułaków i biedaków, lecz na pracujących i na leniuchów.".

Według słów „Prawdy" taka agitacja „kułaków" spotyka się dość często z powodzeniem. Tak naprzykład w gubernji Włodzimierskiej przyjęto na jednem z zebrań następującą rezolucję:

— **Działalność sowietu uznaje się za niezadawalniającą, gdyż trzyma się ona linji klasowej.**

W okręgu pskowskim zamożni włościanie wystąpili pod adresem miejscowego sowietu z żądaniem zaniechania dotychczasowego podziału chłopów na zamożnych i niemajętnych. W innych znów miejscowościach doszło już **nieraz do energicznych wystąpień przeciwko popieranym przez władzę chłopom bezrolnym** (t. zw. biedakom), którzy ponoć są leniuchami i nie chcą pracować.

W pewnym sowiecie wiejskim chłopi zgłosili wniosek, by wybrano dwuch prezesów: **jednego z ramienia „kułaków" i drugiego z ramienia chłopów niemajętnych.**

Tak oto przedstawiają się główne punkty programu politycznego włościaństwa rosyjskiego . O ile zaś chodzi o program gospodarczy, to, — według informacji „Prawdy" — **zamożni chłopi występują przeciwko polityce regulowania cen i t. zw. „chlebozagotowek",** dalej przeciwko socjalistycznej przebudowie rosyjskiego gospodarstwa rolnego, przeciwko systemowi samoopodatkowania wsi itd. W dość energiczny sposób występują „kułacy" również przeciwko organizowaniu gospodarstw zbiorowych, uważając je za pierwszy krok na drodze powrotu do poddaństwa.

Z przytoczonych powyżej wywodów oficjalnej „Prawdy" wynika ponad wszelką wątpliwość, że chłopi rosyjscy zaczynają stopniowo przechodzić do aktywności politycznej, której naczelnem hasłem jest dążenie do wyeliminowania z życia wiejskiego wpływów komunistycznych.

Reforma kapeluszy

Modele, materjały i kolory.

W żadnej innej dziedzinie moda nie zmienia się z taką szybkością, jak moda na kapelusze. Na wiosnę nosiłyśmy tylko małe, obcisłe mycki, odsłaniające całe czoło. Obecnie obowiązują olbrzymie powiewne randa z przezroczystej słomki florenckiej, które chyba wszystkim bez wyjątku „robią do twarzy". Co dziwniejsze, że ronda te są większe z tyłu niż z przodu — co więcej — odsłaniają one często całkowicie czoło, a z boków i z tyłu opadają niby falbany czepka holenderskiego.

Dla nas przyzwyczajonych od tylu lat do zupełnie ściętych z tyłu rond i odsłoniętych karków, jest to nowość niebywała. Jak zwykle **na początku nowe modele rażą oko, które dopiero powoli przyzwyczajają się do inowacji.** Trzeba się jednak zgodzić z tem, że rondo okrągłe i faliste do letnich sukienek nadaje się o wiele bardziej, niż obcisły kapturek filcowy który przez wiele lat zdążył nam się już znudzić. Jest to przytem także odpowiednie do mody kloszów i falban—mody sutej, powiewnej i lekkiej, którą nas darzy lato 1929 roku. Zresztą, filce nie straciły prawa obywatelstwa: do kostjumu i płaszcza filc nosi się przez okrągły rok, tylko filce letnie są znacznie lżejsze od zimowych. Najmodniejszy kolor filców letnich — **tilleul** - kolor kwiatu lipowego, lub niedojrzałej cytryny prześlicznie wygląda w połączeniu z granatową, albo czarną wstążką glansowaną. W słomce jednak tych kolorów już się nie nosi: najmodniejsze są czarne, białe i granatowe przeważnie bez łączenia kolorów.

Kapelusze filcowe opasywane są wstążeczką bardzo wąską, w przeciwieństwie do mody z lat ubiegłych, która zalecała szerokie wstążki, jeszcze częściej zaś za całe przybranie służy dyskretna klamerka. Ładnie wyglądają i są bardzo noszone cienkie filce, koloru perłowego, niczem nie przybrane, prócz perły lub klamry z masy perłowej, o linji ronda falistej. Taki kapelusz trzeba koniecznie mieć w swym repertuarze garderobianym: w dzień letni a niezbyt upalny można go włożyć zawsze i czuć się zawsze dobrze ubraną. Słomka florencka wygląda ślicznie, ale w naszym klimacie jest niemal luksusem: można ją włożyć w ciągu lata zaledwie kilkanaście razy, a może i kilka, sądząc po dżdżystych latach ostatnich. Prawda i to jednak, że niejedna z nas gotowa jest kupić kapelusz, aby go włożyć raz jeden, jeżeli na tym jednym razie nam zależy.

H. N.

Walter Rissen.

Wielka karjera.

Trzej przyjaciele. Żaden z nich nie przekroczył jeszcze 17 lat. Pracują w różnych zawodach. Eryk u technika dentystycznego, Fred w fabryce mebli, Kurt jest fryzjerem. Zarabiają pieniądze i myślą, że świat stoi przed nimi otworem i, że potrafią mieć wszystko, czego tylko zapragną.

Noc z soboty na niedzielę spędzają zazwyczaj w jakimś tanecznym lokalu i bawią się wówczas „na całego". Fred, Kurt i Eryk potrafią się elegancko ubierać i w pewnych sferach uchodzą wprost za wyrocznię w dziedzinie mody. Młodzieńcy nie są jednak zadowoleni ze swej teraźniejszości.

Pewnej nocy, wesoło spędzonej na dancingu, Kurt, fryzjer, oświadczył swym kolegom:

— Moi kochani, nie powinniśmy się zadowolnić naszem obecnem życiem. Do czego właściwie dążymy? Do skromnej posadki, która nam zaledwie wystarczy na opędzenie najniezbędniejszych wydatków? Nie, to przecież nam nie wystarcza! Musimy żyć, używać w pełni wszystkiego co nam świat daje! Wolności pragnę! Dość już mam tej razury, zatabaczonych klijentów i wiecznie niezadowolonego szefa.

— Masz rację — odparł mu Fred, pracownik fabryki mebli — teraz jesteśmy młodzi i potrafilibyśmy jeszcze wiele w życiu zrobić. Później, gdy już stracimy energję nie będziemy zdolni do jakichś wielkich poczynań. Należałoby więc obecnie decydować.

— To wszystko jest bardzo piękne — wtrącił trzeci, pomocnik technika dentystycznego, ale przedewszystkiem musimy mieć pieniądze. Bez gotówki nie będziemy mogli nigdzie wyjechać i wogóle nic nie potrafimy zrobić.

— Potrzebujemy 500 marek — odezwał się fryzjerczyk.

— 500 marek? Dlaczego akurat 500 marek?

— Uważam, że z taką sumą możemy rozpocząć wielką karjerę. Wyjedziemy gdzieś w świat i kto wie, czy nie zostaniemy jakimiś sławnymi lotnikami lub marynarzami.

Na tem urwała się rozmowa.

Eryk, pomocnik technika dentystycznego, tej nocy nie zmrużył oka. Marzył on o dalekich podróżach, pięknych kobietach, bogactwie i jakiejś niesłychanej, nieprzemijającej karjerze. Nazajutrz rano, korzystając z chwilowego wyjazdu swego szefa, ściągnął z kasy 500 marek i udał się wprost do przyjaciół, zawiadamiając ich, że już ma pieniądze.

— A więc, zaczynamy — zawołał radośnie fryzjerek.

Początek był dość banalny. Młodzieńcy, miast pójś do pracy, udali się do jakiegoś lokalu i rozpoczęli zabawę, która trwała dwa dni bez przerwy. Z 500 marek nie pozostało ani śladu.

— Co teraz będzie? — rozpaczał po hulance technik dentystyczny. Mnie mogą wpakować do więzienia za defraudację. Rodzice nie przeżyją tego ciosu. Jestem nieszczęśliwy na całe życie.

— I to ma być wielka karjera... — odezwał się fryzjerczyk — przecież my nie potrafimy nic zrobić. Zamiast myśleć o wyjeździe, roztrwoniliśmy całe pieniądze i znów jesteśmy takimi samymi biedakami, jakimi byliśmy poprzednio.

— Tak, to wszystko niema sensu! — zakończył trzeci. Musimy jakoś zebrać pieniądze i uratować Freda.

Młodzieńcy tegoż dnia jeszcze pożyczyli gdzieś pieniędzy i technik dentystyczny nigdy się nawet nie dowiedział o defraudacji.

Trzej przyjaciele przestali już śnić o wielkiej karjerze. Przez cały tydzień pracowali wytrwale w swych przedsiębiorstwach, a noc niedzielną, jak zwykle, spędzali w tanecznych lokalach. Nie mówili już jednak nigdy o podróżach, gdyż zrozumieli wreszcie, że powinni się zadowolnić swą teraźniejszością.

Tłum. AF.

Biegający super-matematyk.

Zmarły przed kilkoma laty profesor Williams z Collegjum Staffrod, posiadający niezwykłe zdolności matematyczne i uchodzący za niedoścignionego mistrza w dziedz., rozwiązywał najzawilsze zadania i dokonywał najtrudniejszych obliczeń w pamięci... biegając. Jeden z jego uczni, pragnąc wypróbować zdolności profesora, dokonał w domu żmudnego obliczenia, ile sekund upłynęło od urodzin Stafforda aż do owego dnia. Uzyskawszy ową wielocyfrową liczbę, student udał się do prywatnego mieszkania Stafforda i, zastawszy go w doskonałym humorze, zadał mu to zadanie. „Dobrze. Za chwilę" — zawołał Stafford i truchcikiem wbiegł na piętro i z powrotem i natychmiast podyktował liczbę sekund w swojem życiu.

— Nie zgadza się. Ja zrobiłem to zadanie na piśmie i otrzymałem inną liczbę" — odpowiedział uczeń.

To pan się omylił. Napewno nie wziął pan pod uwagę lat przestępnych, które przecie mają o jeden dzień więcej.

Istotnie, uczeń popełnił ten błąd w rozwiązaniu, a biegający profesor - matematyk miał rację.

Upaństwowienie cmentarzy.

Jest rzeczą niewątpliwą, że obecnym władcom Kremla nie zbywa na najbardziej oryginalnych pomysłach. Ostatnio naprzykład rada komisarzy ludowych ogłosiła dekret o upaństwowieniu wszystkich cmentarzy moskiewskich, oraz istniejących na nich pomników. Cmentarze zamienione zostaną na parki i ogrody odpoczynkowe dla ludności robotniczej. Kto wie jednak, czy „ludność robotnicza" czerwonej Moskwy zamiast odpoczynku nie będzie szukać na cmentarzach wartościowych przedmiotów, dokonywując na własną rękę ekshumacji „upaństwowionych" zwłok, w pierwszym rzędzie przedwojennych, [illegible] zazwyczaj z ulubionemi klejnotami.

SPORT

„Ilustr. Republika“
— Łódź —
8-go lipca 1929 roku.

Hakoah (Wiedeń) — Ł. K. S. 2:1 (1:0).

Piękna gra wiedeńczyków.—Olbrzymie napięcie wśród widzów.-Pierwsza bramka.-Defenzywa Ł.K.S.

Hakoah: Oppenheim; Stross, Pollack; Fried, Loewinger, Posaner; Neufeld (Nemes), Hess Wortman II. Bader, Mausner.

Ł. K. S.: Mila; Wentel, Gaełcki; Pegza, Trzmiela, Jasiński; Durka, Sowiak, Tadeusjewicz, Król Śledź, a więc bez Cylla i Jańczyka.

Nareszcie po całym szeregu denerwujących a przytem częstokroć jałowych rozgrywek ligowych uirzeliśmy widowisko sportowe wspaniałe w każdem tego słowa znaczeniu. Była to walka może bez zawrotnego tempa, charakterystyzującego mecze na punkty, lecz ciekawa, na wysokim poziomie technicznym i kombinacyjnym, przytem prowadzona przeważnie „fair“, zwłaszcza ze strony gości wiedeńskich.

Hakoah wzmocniony w linji napadu zaprezentował się okazale pod względem technicznym.

Przewaga wiedeńczyków nad łodzianami nie uległa najmniejszej wątpliwości i poza kwadransem z połowy Ł. K. S. nie dochodził prawie do głosu, zmuszony do pełnej ofensywy.

Gra w pierwszej połowie wogóle przypominała zabawę w kotka i myszkę, do tego stopnia, że bramkarz Hakoahu raz tylko interwenjował i to przy rzucie wolnym.

To, co pokazali wiedeńczycy w polu w tej fazie, mogło zaimponować nawet największym smakoszom piłki okrągłej, jednak wykończenie akcyj napadu pozostawiało wiele do życzenia pod względem skuteczności strzałów przeważnie niecelnych, w najlepszym razie niedostatecznie splasowanych i możliwych w konsekwencji do obrony.

Należy przytem zaznaczyć, że **pech również srogo gnębił drużynę wiedeńska,**

gdyż 3 nieuchronne bomby Wortmana i Badera trafiły poprzeczkę wzgl. słupek bramkowy.

Indywidualnie z drużyny Hakoahu zasługują na specjalne wyróżnienie: Wortman, kapitalny technik i dribler. Hess wspaniały taktycznie, Mausner, natomiast obaj węgrzy Nemes i Bader obok świetnych momentów mieli chwile słabości zwłaszcza pierwszy.

Napad Hakoahu był w każdym razie najlepszą częścią drużyny, popisując się efektownemi i często kunsztownemi wprost „trickami“ i kombinacjami.

W pomocy najlepszym był Fried, powolny, jednak taktycznie znakomity i niezwykle precyzyjny w passingach i główkach. Loewinger i Posaner zupełnie dobrzy, choć może przedwcześnie opadli na siłach.

Trio obronne spisao się bez zarzutu, zwłaszcza Stross imponował startem do piłki, Pollack zato spokojem i b. długim wykopem. Oppenheim był bezrobotnym wykazał jednak w nielicznych opresjach pokaźną klasę, zwłaszcza nader szybką orjentację.

W Ł. K. S.-sie raziły szczególnie braki techniczne, większości graczy oraz błędy taktyczne we wszystkich linjach.

Należy wszakże stwierdzić, że gracze rezerwowi nie mogli dobrze zastąpić Cylla i Janczyka z powodu zbyt małej rutyny i otrzaskania. Wentel był wybitnie słabym a Tadeusiewicz przy ładnym driblingu był powolny i niedokładny w kierowaniu napadem. Zamiana jego z Królem wyszła drużynie na dobre.

Niezwykle blado wypadli również Sowiak i Śledź w ataku.

Król, i Durka byli wobec tego pozostawieni samemu sobie i dlatego pomimo niezłej formy nic zdziałać nie byli w stanie.

Tyły Ł. K. S.-u miały ostoje w Gałeckim, najlepszym graczu łódzkiego zespołu, także Mila przyczynił się wielce do zaszczytnego wyniku, broniąc często i szczęśliwie w najgroźniejszych momentach.

Pomoc ambitna, lecz pozbawiona klasy. Najlepszy może stosunkowo wypadł Trzmiela w drugiej połowie Boczni możliwi jeszcze w defensywie, dla ataku nie istniali na bojsku

Przebieg zawodów:

Hakoah z miejsca opanowuje boisko, będąc stale w ofensywe. Mila broni z poświęceniem, dzielnie wspierany przez Gałeckiego, który broni raz zlinji bramkowej. Kilka rogów wyjaśnia Mila, względnie goście szczelają w zamieszaniu niecelnie. Wypad Ł. K. S.-u przynosi rzut wolny, bity pzez Śledzia i obroniony stylowo przez Oppenhelma. **W 22 min. Gałecki broni ręka (robinzonując!) strzału do pustej bramki, i przyznany gościom rzut karny zamienia pewnie Mausner w 1-ą bramkę dla Hakoahu.**

Przewaga wiedeńczyków trwa, bez rezultatu jednak, gdyż Mila broni strzałów Nemesa i Wortmana. Bomba Badera trafia w poprzeczkę, a Nemes po rzucie z rogu wyjaśnia strzałem w aut. Ł. K. S. przy wypadach gra Królem, który też oddaje ostry lecz niecelny strzał na bramkę, w chwilę potem strzela z daleka w ręce Oppenheimowi. Pod koniec pierwszej połowy wspaniały przebój Wortmana unicestwia Gałecki w ostatniej chwili niezbyt czysto, przyczem sędzia nie reaguje.

Do połowy wynik 1:0 dla Hakoahu.

Po przerwie już w **5 min.** Nemes po objechaniu kilku przeciwników z trudnej pozycji lewą nogą pakuje po raz drugi piłkę do siątki **2:0.** Po chwili Loewinger strzela skutecznie, lecz sedzia bramki nie uznaje z powodu uprzedniego odgwizdania jakiejś błachostki W **13 min.** znów za zupełnie błahe przewinienie dyktuje sędzia rzut wolny z 16 metr. do Hakoahu strzelony przez Durke ostrym strzałem w lewy róg bramki. Oppenheim robinzonował bezskutecznie.

2:1

Kilkuminutowa przewaga Ł. K. S.-u który zaczyna ładnie kombinować. nie dochodzi jednak do oddania strzału z powodu słabej gry napadu. Hakoah znów dochodzi do głosu, i fenomenalny strzał Wortmana z volley'a tyłem do bramki—chwyta szczęśliwie Mila. W **29 min.** Nemes wytwarza kilka niebezpiecznych sytuacyj pod bramką Ł. K. S.-u zakończonych strzałami niecelnemi. Mausner oddaje potężną bombę w poprzeczkę, poczem Bader przenosi z najbliższej odległości. Jeszcze jeden ostry strzał Badera broni Mila wespół z słupkiem bramkowym i koniec zawodów.

Rogów 5:1 dla Hakoahu.

Sędzia p. Bira miał dobre chęci popełnił jednak szereg kardynalnych błędów przy rzucie „faulI“.

Boisko D. O. K. w zupełnie możliwym stanie.

Publiczności około 5.000 pomimo deszczu.

Cracovia--Turyści 2:1 (1:1)

(Telefonem od własnego korespondenta).

Kraków, 7 ilpca.

Ciekawy ten mecz o mistrzostwo Ligi zgromadził mimo konkurencyjnego meczu sporo publiczności. Ogólnie spodziewano się wysokocyfrowego zwycięstwa gospodarzy, mimo to jednak krakowianie nie mogli się uporać z łodzianami, którzy grali poprawnie i o wiele lepiej niż z Wisłą.

Mieli nawet wielkie szanse na zwycęstwo — przeważając przez spory przeciąg czasu. Wiele sytuacji zaprzepaścił atak, który grał słabo. Ałaszewski z jednego metra przed pustą bramką — przestrzelił.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

Turyści: Michalski, Karaś, Krygier, Kahan, Wieliszek, Hinc, Michalski II, Chojnacki, Ałaszewski, Kulawiak, Hermans, a więc z dwoma rezerwowymi.

Cracovia w pełnym składzie, jedynie bez Mysiaka zato już z Kubińskim i Kozokiem. Ten ostatni był zdobywcą obu bramek dla gospodarzy — jednej z wolnego, drugiej z karnego. Dla Turystów honorowego gola zdobył Chojnacki, który jednak zawiódł w ataku. Reszta przeciętna.

Sędziował p. Rosenfeld z Bielska.

Natychmiast po meczu, obie drużyny wraz z publicznością udały się na boisko Wisły, gdzie odbywały się zawody międzynarodowe Kraków — Budapeszt. Spotkanie to zakończyło się sensacyjnem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:2.



Co przyniosła wczorajsza

niedziela spotkań ligowych.

Warszawa: Pogoń — Polonja 6:1 (4:1). Nieoczekiwane zwycięstwo drużyny lwowskiej, dla której bramki zdobyli: Szabakiewicz — 2, Zimer, Bacz, Mauer i Hanke z karnego. Dla Polonji Ałaszewski z karnego. Sędziował p. Rettig z Łodzi.

Królewska Huta: Warszawianka — Ruch 4:0 (1:0). Nieoczekiwane zwycięstwo Warszawianki, która zademonstrowała bardzo ładną grę, mimo iż wystąpiła bez Szenajcha i Korngolda. Bramki dla drużyny stołecznej zdobyli: Materski — 2, Jung i Zwierz. Sędziował p. Korngold z Krakowa.

Lwów: Legja — Czarni 3:1 (2:1). Zasłużone zwycięstwo drużyny stołecznej. Bramki dla Legji zdobyli: Szteuerman. Wipijewski dwie. Dla Czarnych honorowy punkt zyskał Nastula z karnego. Sędziował p. Arczyński z Krakowa.

Stan tabeli ligowej

po wczorajszych meczach ligowych.

We wszystkich spotkaniach za wyjatkiem meczu Turyści -- Cracovia faworyci zostali w dniu wczorajszym pokonai.

Jesteśmy już zbytnio przygotowani do niespodzianek w spotkaniach ligowych, to też nawet wczorajsze wręcz sensacyjne wyniki nie wywierają na nas większego wrażenia.

Największy bodaj sukces odniosła Warszawianka, bijąc Ruch do niedawna jeden z najsilniejszych zespołów w Lidze na jego własnem boisku. Dzięki temu zwycięstwu Warszawianka wydostała się nareszcie ze strefy zagrożonych i ma szanse w najbliższych spotkaniach posunięcia się jeszcze bardziej wwyż tabeli. Wspaniały sukces odniosła również Pogoń, która z outsiderem ligi Polonją załatwiła się gładko.

Dla Pogoni sukces nad Polonją ma doniosłe znaczenie i może uratować drużynę lwowską od spadku z Ligi. Niełada triumf odniosła również stołeczna Legja, bijąc Czarnych we Lwowie.

Czarni nadspodziewanie szybko i wbrew wszelkim przewidywaniom wykazują niezwykły spadek formy.

Jedynie Cracovia ze wszystkich czterech pokonanych faworytów odniosła zwycięstwo acz z trudem wywalczone nad Turystami. Turyści powędrowali obecnie na przedostatnie miejsce w t a b e l i i muszą ambitnie walczyć, by się z fatalnego miejsca wydostać.

Stan tabeli przedstawia się obecnie następująco: 1) Warta — 16 pkt., 2) Wisła — 15 pkt., 3) Ł. K. S. — 14 pkt., 4) Cracovia — 13 pkt., 5) Garbarnia — 11 pkt., 6) Legja — 11 pkt., 7) Czarni — 11 pkt., 8) Warszawianka — 10 pkt., 9) Ruch — 10 pkt., 10) Pogoń — 10 pkt., 11) I. F. C. — 9) pkt., 12) Turyści — 8 pkt., 13) Polonja — 5pkt.

Lass wstępuje

ponownie do Turystów.

Jak się dowiadujemy były bramkarz Turystów Lass podpisał znów [illegible]łoszanie dla Turystów i czynny [illegible] ponownie w barwach fioletow[illegible] na jutrzejszym meczu przeciwko [illegible]wi wiedeńskiemu.

Piłka nożna

na prowincji.

ZGIERZ: Sokół — Widzew 2:0 (1:0). Mistrzostwo klasy A. Orlę — Pogoń 4:0 (4:0). Mistrzostwo klasy B. Sensacyjne zwycięstwo drużyny zgierskiej.

KALISZ: Mistrzostwo klasy C. Hakoah — Ognisko 3:2, K. K. S. II — Jutrzenka 3:0, Orlę — Ż. K. G. S. 3.0. Mecz przerwany wskutek burzy.

Dalsze sukcesy faworytów „Republiki“

w drugim dniu wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej.

Drugi dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej, zgromadził mimo niepewnej pogody około 2 tysięcy osób. Rzecz zrozumiała, że z powodu rozmokłego toru było kilka nadspodziewanych wyników. Mimo kilku niespodzianek faworyci „Republiki“ odnieśli dalsze sukcesy. Wyniki wczorajszych biegów są następujące:

1-szą gonitwę wygrała Ekstaza p. Bronikowskiego.

2-ga Balsamina p. Morstina, 3) Tamerlan p. Olszowsikego. Totalizator płacił za 10 zł. 60 zł.

2) gonitwę wygrał Guardi p. Hessena. Drugi Bebus grona ofic. 27 p. ul., totalizator płacił za 10 zł. — 11 zł. Wycofano 3 konie.

3) gonitwę wygrał Amor grona ofic. 1 p. uł. Krechow. Drugi był „Le Merlot“ p. L. Szwejcera.

Tot. za 10 zł. — 13.

4) gonitwę wygrał Allier p. S. Endersa, II Ibanez (St. Kresy Szepietow), totalizator za 10 — 25.

5) gonitwę wygrała „Moja Miła“ grono ofic. 1 p. ul., II-go „Haza“ (St. Lubicz), trzeci Edynburg. p. Bronikowskiego, tot. 38.

6) gonitwę wygrała „Bajeczna“ (grono ofic. 27 p. ul.) II-ga Dola W. Dasseur skiego, trzeci Bakfisz, tot. płacił za 10 — 85 — 25 za drugiego po fr. 61.

7 gonitwę wygrał Manr (St. Szepietów), II Guzohan p. Endersa, III „Efigis Royale“ S. Sznycera, tot. 46 —25.

Swietny sukces

reprezentacji Krakowa nad Budapesztem.

KRAKÓW — BUDAPESZT 7:2 (2:2). Międzymiastowy mecz piłkarski reprezentacji obu powyższych miast przyniósł wspaniały sukces drużynie krakowskiej, która zwłaszcza po przerwie grała koncertowo. Do pauzy gra równorzędna. Bramki dla reprezentacji Krakowa zdobyli: Pazurek 3, Kowalski 2, Motek i Balcer. Dla Budapesztu obie bramki zdobył Dobosz. Sędziował p. Rosenfeld. Widzów 7 tysięcy. Reprezentacja Krakowa wystąpiła bez graczy Cracovji, którzy grali jednocześnie z Turystami.

POZNAŃ: Ujpest — Warta 6:4 i 4:0. Dwudniowy pobyt drużyny węgierskiej zaznaczył się dwukrotną porażką Warty poznańskiej.

Orkan—Hakoah 2:1 (2:1)

Drużyna biało-niebieskich zasłużyła na lepszy wynik.

Spotkanie biało - niebieskich z Orkanem należało do dość interesujących. Hakoah w żadnym wypadku nie zasłużył na przegraną, a przy lepszej dyspozycji strzałowej napastników, mógł zawody te wygrać. Wstawienie do ataku Segała i Lubochińskiego bynajmniej nie wyszło na korzyść drużynie Hakoahu. Napad wykazał tym razem słaby ciąg na bramkę, i kompletną dezorjentację pod świątynią przeciwnika.

W pierwszej minucie pada jedyna bramka dla Hakoahu, uzyskana przez Segała z centry Młynarskiego.

W dalszym ciągu toczy się gra otwarta. W 12 min. Miller ostrym strzałem zdobywa wyrównanie.

W dwie minuty później Lubochiński strzela do bramki. Zamiast nieobecnego bramkarza chwyta piłkę ręką obrońca. Rzutu karnego Segał nie wykorzystuje.

Hakoah gra ambitnie, ale nic uzyskać nie może. Orkan przerywa się i zdobywa róg, w 37 min. dzięki któremu Pawlak uzyskuje drugiego goala.

W ostatnich minutach poziom gry się obniża. Po przerwie początkowe minuty należą do Orkanu, później więcej z gry ma Hakoah.

Zdobytej przez niebieskich ładnej bramki, sędzia nie uznaje. Gra zamienia się na zwyczajną kopaninę. Hakoah kończy grę w dziesiątkę bez Młynarskiego i Lubochińskiego. Orkan w dziesiątkę bez prawego pomocnika.

Hakoah prócz pierwszych minut grał b. słabo. Szczególnie zawiódł atak. Młynarski, Sztejnbok dobrze trzymani przez pomocnika Orkanu nic działać nie potrafili. Lubochiński grał b. słabo, a po przerwie zupełnie opuścił boisko.

Segał nic nie pokazał ze swojej stałej klasy. W drugiej części meczu jedynie statystował. Najlepszym już był Krajcer, ale i tego gracza wyczerpały bezowocne wysiłki W pomocy, po przerwie wcale niezły był Kuczyński. Zachar jasz b. pracowity nie współpracował z atakiem. Siwek blady.

Obrona grała nierówno. W pierwszej połowie lepszy był Rabinowicz, po przerwie Balsam ożywił się i nawet przeniósł się do ataku, zresztą bez żadnej korzyści. Moszkowicz pod koniec meczu grał b. dobrze.

W Orkanie zupełnie niewidoczny był atak i chwilami tylko miał niezłe momenty Pawlak. W pomocy b. dobry prawy, ale zbyt brutalny. Środkowy słaby, lewy przeciętny. Para obrońców doskonała. Orłowski w bramce niezły.

Publiczności dość dużo. Kierował meczem p. Andrzejak.

Hakoah II. — Orkan II. 0:0 (0:0). Przewagę miał Hakoah. Sędziował p. Sikorski.

Hasmonea — G. M. S. 7:0

Piękny sukces drużyny żydowskiej.

Rozegrane w sobotę na boisku W. K. S-u spotkanie o mistrzostwo klasy B, między Hasmoneą i G. M. S-em przyniosło wspaniałe zwycięstwo drużynie żydowskiej, która powoli wraca do swej dawnej formy.

Już w 3-ej minucie zyskuje Hasmonea bramkę przez Frenkla. Niebawem jednak dochodzi również do głosu G. M. S., który atakuje bardzo groźnie. Słabo grająca pomoc Hasmonei nie umie należycie obstawić napastników G. M. S-u to też wytwarzają się niebezpieczne sytuacje pod bramką Hasmonei.

W ostatnim kwadransie pierwszej połowy Hasmonea znów atakuje energicznie i zyskuje drugą bramkę ze strzału Synaderki.

Po zmianie stron w pierwszych minutach atakuje G. M. S. Napad tej drużyny nie trafia jednak do bramki nawet z bliskiej odległości, przytem bramkarz Hasmonei broni wspaniale.

Hasmonea znów szybko dochodzi do głosu i nie wypuszcza już inicjatywy z rąk. Bramki padają jak z rogu obfitości, a zdezorjentowana obrona G. M. S-u traci zupełnie głowę wobec koronkowej kombinacji trójki napadu Hasmonei.

W tej fazie zdobywają bramki: Humec 3, Frenkiel i Synaderka po jednej. W G. M. S-ie wyróżnili się bramkarz, lewy pomocnik i obrońca Bem, w Hasmonei: Orner na obronie i Feinberg w bramce. Pozatem cała drużyna grała z dużem poświęceniem.

Sędziował p. Szer N.

Bieg — T. U. R. 2:0 (0:0).

Zawody o mistrzostwo klasy B.

Obie drużyny grały b. słabo, dzięki marnemu boisku oraz dzięki licznemu udziałowi rezerw. Bieg wystąpił z pięcioma rezerwowymi. Tur z takąż ilością.

W Turze b. słaby bramkarz. Najlepszy Woźnik. W Biegu wszyscy grali jednakowo słabo. Do przerwy więcej z gry miał Tur, ale impotencja strzałowa nie pozwoliła zdobyć goala. Po przerwie przeważał Bieg. Bramki uzyskali Andrysiewicz i Durczyński.

Sędziował p. Jastrzębski. Publiczności b. mało.

Bieg II. — Tur II 3:0 (3:0). Walcower dla Biegu.

Ł. K. S. — Burza 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Lityński.

Ł. T. S. G. — W. K. S. 3:0. Walcower, z powodu nieprzybycia W. K. S-u.

Hakoah (Wiedeń) gra we wtorek w Łodzi

z klubem Turystów.

Wobec niezwykle zaszczytnego wyniku Turystów z Cracovią i świetnej formy fioletowych na meczu w Krakowie zawody powyższe zapowiadają się niezwykle interesująco i niewątpliwie ściągną tłumy widzów na boisko W.K.S.

Składy obu drużyn będą podane w jutrzejszym numerze i przypuszczalnie zostaną jeszcze wzmocnione graczami pauzującymi w niedzielę.

„Wczorajszy automobilowy „Rally Papper“

Lisa odkrył p. Tesche na „Citroenie“

W dniu wczorajszym, wśród ulewnego deszczu odbył się w Zgierzu start do pierwszej wewnętrznej imprezy Łódzkiego Automobil — Klubu, t. zw. „Pogoni za lisem“.

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych a co zatem idzie i terenowych wystartowało dziewięciu zawodników, a mianowicie pp.: dr. Schicht (Steyer) Karsch (Musto - Daimler), Gerhard (Voissin), Schichtowa (Essex), Ledermandeltort (Delage), Tesche (Citroen), Ziółkowska (Chevrolet), Kinderman (Studebacker) i Szwarcszulc (Chevrolet).

Lis w osobie p. Kazimierza Poznańskiego ukrył się w norze, która się znajdowała w przepięknym majątku p. Elserta w Dłutowie. Ze Zgierza droga lisa znaczona śladami, prowadziła przez Stryków — Brzeziny — Koluszki — Rokiciny — Rzgów — Zofówka do Dłutowa. Konkurencja wczorajsza stała na bardzo wysokim poziomie. Droga była urozmaicona, prowadziła przez drogi bite, ścieżki, pola, lasy i karczowiska.

Sklasyfikowanych zostało pięciu zawodników. Pierwszy w myśl regulaminu odnalazł norę lisa p. **Edmunda Tesche** przed dr. **Schichtem** i parą **Leder - Mandeltort.** Na czwartem miejscu została sklasyfikowana p. Ziółkowska, na piątem — p. Kinderman. Nie sprostali zadaniu pp. Gerhard, Schichtowa i Karsch. Konkurencji nie ukończył p. Schwarcszulc.

Obszerne sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika, jedynego przedstawiciela prasy w tej pogoni przynie-sie jutrzejsza „Republika“.

Dwa rekordy Polski

pobito na lekkoatletycznych zawodach o mistrzostwo.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski, które odbywały się w Poznaniu padł dwa rekordy Polski. Wyniki sobotnich i niedzielnych zawodów przedstawiają się następująco:

SOBOTA:

Rzut młotem: 1) Więckowski (Sokół - Bydgoszcz) 32,13. Skok o tyczce 1) Adamczak (A. Z. S.) 3,64) (rekord Polski).

Bieg 1500 mtr.: 1) Jaworski (Polonja) 4, 7, 9.

Rzut oszczepem: 1) Dobrowolski (A. Z. S. - Warszawa) 54,60.

Rzutu oszczepem oburącz: Cena (A. Z. S. - Lwów) 85,61.

Bieg 200 mtr.: Szenach (Warszawianka) 22,7.

Sztafeta 4x100 mtr.: A. Z. S. (Warszawa) 44,5.

NIEDZIELA:

Bieg 400 mtr.: 1) Gniech (3 p. saperów - Wilno) 51,2.

Bieg 5 klm.: 1) Sawaryn — Pogoń 15,56,2.

Bieg 100 mtr.: 1) Szenajch (Warszawianka) 11,3.

Bieg 110 mtr. przez płotki (A. Z. S. Warszawa) 16,1.

Skok w dal: 1) Nowak (A. Z. S. — Kraków) 7,18 (rekord Polski), 2) Sikorski (Polonja) 7,11. Wynik lepszy od dotychczasowego rekordu polskiego.

Rzut dyskiem: 1) Baran (A. Z. S. — Poznań) 41,09.

Rzut dyskiem oburącz: 1) Górski (Polonja) 74,44, prawą ręką 42,37. Sztafeta 4x400 mtr. 1) Polonja 3,29,6.

W ogólnej klasy ikacji pierwsze miejsce zajął A. Z. S. (Warszawa) — 37 pkt., 2) Polonja — 34 pkt., 3) A. Z. S. (Poznań) — 15 pkt., 4) Warszawianka i Warta po 14 pkt., 5) (3 pułk saperów) 7 pkt., 6) A. Z. S. — Lwów), Sokół (Bydgoszcz), Pogoń i A. Z. S. (Kraków) po punkty, 7) Stadjon (Królewska Huta), Kruscheender (Pabjanice) i Rożdzień (Szopienice) — po 2 punkty. Po czteroletniej walce o puhar profesora Wittiga — 1 miejsce zdobył A. Z. S. (Warszawa) 252 pkt., 2) Polonja — 245 pkt., 3) Warszawianka — 80 pkt., 4) Warta — 58 pkt.

Szczegółowe sprawozdanie w „Express“.

Turniej atletów w cyrku.

Koehler — Bryła. Górnoślązak Bryła znać zupełnie powrócił do zdrowia, skoro już w 2 min. pokonał Koehlera.

Feristanoff — Sztekker.

Piękna walka budzi entuzjazm. Po 20 min. nierozstrzygnięta.

Orłow — Kornatz.

Obydwaj zapaśnicy wyrażali nadmiar temperamentu. Galerja stanęła po stronie wesołego Orłowa, który w 37 min. po szeregu uderzeń rzucą Kornatza na obie łopatki.

Petrowitz — Karsch.

Decydujące spotkanie dwuch nelsonistów. Publiczność bierze żywy udział w walce. Karsch walczy niesłychanie brutalnie. W 31 min. Petrowicz dławiony nelsonem poddał się.

Dziś w poniedziałek cyrk niewątpliwie będzie przepełniony widzami, żądnemi emocji i niepowszednich wrażeń, gdyż do rozstrzygającego meczu Bokserskiego, na wezwanie Feristanofa staje Orłow.

Mecz ten będzie prowadzony bez ograniczenia rund aż do powalenia przeciwnika kontuzjum.

Niemniejsze zainteresowanie budzi decydująca walka Stibora z Karschem, rozstrzygająca Kornatza z Koehlerem. Potężny Pooschoff spotka się ze świetnym Wajnurą.

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący na kolejach od dnia 15 maja 1929 r.

Łódź-Fabr.—Warszawa

(Pociągi bezpośrednie przez Koluszki)

		posp.	osob.			osob.	pośp.
Łódź Fabr.	odj.	7.45	19.05	Warszawa	odj.	13.25	18.20
Warszawa	przyj.	10.05	21.45	Łódź Fabr.	przyj.	16.25	20.42

Wagon I i II kl. dołączany w Koluszkach do pociągu pośpiesznego

Odjazd: Łódź - Fabryczna	4.45	Odjazd: Warszawa	19.30
Przyjazd: Warszawa Gł.	7.50	Przyjazd: Łódź-Fabryczna	22.52

Uwaga: Połączenie w Warszawie godz. 9.20 ze Lwowem i Bukaresztem.

Łódź Kal.—Warszawa

(Pociągi bezpośrednie)

		osob.	pośp.	osob.	osob.	osob.
Łódź Kal	odj.	3.02	6.37	7.30	13.20	13.39
Warszawa Gł.	przyj.	6.16	8.55	11.00	15.58	17.10

		osob.	osob.	osob.	pośp.	osob.
Warszawa Gł.	odj.	7.20	9.00	18.05	20.35	22.10
Łódź, Kal.	przyj.	10.06	12.34	21.40	22.58	1.50

Łódź Kal.-Gdańsk-Gdynia

(Wagon bezpośredni I, II i III klasy)

Odjazd: Łódź-Kaliska	20.35	Odjazd: Gdynia	20.35
Przyjazd: Gdynia	8.41	Przyjazd: Łódź-Kaliska	8.05

Łódź Fabr.-Zakopane i Krynica

Pociąg kuracyjny pośpieszny od 15 maja do 30 września z przesiadaniem w Koluszkach

Odjazd: Łódź-Fabryczna	21.40	Odjazd: Krynica	20.05
Przyjazd: Koluszki	22.25	Odjazd: Żegiestów	20.56
Odjazd: Koluszki	22.43	Odjazd: Zakopane	21.35
Przyjazd: Rabka	7.14	Odjazd: Rabka	22.56
Przyjazd: Zakopane	8.49	Przyjazd: Koluszki	7.38
Przyjazd: Żegiestów-Zdrój	8.45	Odjazd: Koluszki	7.55
Przyjazd: Krynica	9.40	Przyjazd: Łódź-Fabryczna	8.42

Poznań-Łódź Kal.-Lwów

(Pociąg bezpośredni osobowy)

Odjazd: Poznań	15.00	Odjazd: Lwów	20.05
Przyjazd: Łódź - Kaliska	19.54	Przyjazd: Łódź - Kaliska	9.26
Odjazd: Łódź - Kaliska	20.12	Odjazd: Łódź - Kaliska	10.15
Przyjazd: Lwów	8.47	Przyjazd: Poznań	15.06

Łódź Kal.-Kalisz-Poznań

(Pociągi bezpośrednie)

		pociągi osobowe				pośp.
Łódź Kal.	odj.	7.50	10.15	12.50	21.55	23.06
Poznań	przyj.	14.38	15.06	19.39	5.28	3.28 (Berlin)

		pośp.	pociągi osobowe			
Poznań	odj.	2.06	6.00	11.20	15.00	23.30
Łódź Kal.	przyj.	6.28 (Berlin)	13.25	18.23	19.54	7.12

Łódź K.-Kutno-Strzałkowo-Poznań

(Komunikacja bezpośrednia)

		osobowe				osobowe	
Łódź Kal.	odj.	0.20	9.33	Poznań	odj.	0.35	5.15
Poznań	przyj.	8.24	17.05	Łódź Kal.	przyj.	8.05	13.15

Łódź Fabr.-Kraków

(Wagon bezpośredni I i II kl. od Koluszek pośp.)

Odjazd: Łódź - Fabryczna	15.40	Odjazd: Kraków	0.10
Przyjazd: Kraków	22.00	Przyjazd: Łódź-Fabryczna	6.52

Łódź Kal.-Kraków i Katowice

(Pociąg bezpośredni osobowy)

Odjazd: Łódź - Kaliska	22.15	Przyjazd: do Katowic	4.20
Przyjazd: do Krakowa	5.10		

Łódź-Ciechocinek

(Bezpośredni wagon od 15 maja do 30 września):

Odjazd: Łódź - Kaliska	9.33	Odjazd: Ciechocinek	17.12
Przyjazd: Ciechocinek	14.10	Przyjazd: Łódź - Kaliska	22.01

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

STRAGAN róg Nawrot i Juljusza do oddania. Wiadomość na miejscu. 8

POCO śpicie na słomie, gdy za 5 zł. tygodniowo, każdy może dostać: otomany, materace, leżanki, tapczany i krzesła solidnie wykonane u Tapicera P. Wajsa, Sienkiewicza nr. 18. 8

SAMOCHÓD półciężarowy marki Chevrolet, kupiony z licytacji w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Rokicińska 11 Jan Rogoziński. 9

MOTOR elektryczny 25 H. P. 900 obrotów, do sprzedania. Cegielniana nr. 68

Lokale

MIESZKANIE do wynajęcia i sklep. Wiadomość ul. Wspólna nr. 7 (przy Kielma) od gospodarza. 8

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Wschodnia 51, m. 9. 9

SŁONECZNE mieszkanie parterowe, trzy pokoje, kuchnia, wygody do wynajęcia, Różana 10, obok Kątnej, tramwaj 14. 9

POKÓJ umeblowany z wygodami, telefon przy izr. rodzinie zaraz do wynajęcia dla pana. Wschodnia 76, dozorca wskaże 2—4 pp. 8

POKÓJ umeblowany frontowy dla jednego pana do wyanjęcia, Gdańska 43, mieszk. 5. 8

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem, pięknie malowany do wynajęcia, Al. Kościuszki 29, 8. 8

POKÓJ pojedyńczy zaraz do wynajęcia od gospodarza przy ul. Chłodnej 18

POKÓJ 2-okienny frontowy z wejściem z klatki schodowej, odpowiedni na biuro do wynajęcia. Wólczańska 10 m. 18 I piętro. 9

POSZUKUJE się 2 lub 1 pokoju z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia: Łódź, skrzynka pocztowa 59. 9

RABKA. Pensjonat „Topacz" Doktorowej M. Górskiej w pobliżu zakładu, za „Wawelem", dawniej „Sulima", odświeżony, nowe meble, elektryczność, kuchnia wyborowa, ceny przystępne. Informacje na miescu. 9

2 POKOJE razem lub oddzielnie samotnemu lub małżeństwu do odnajęcia. Mieszkanie elegancko urządzone, wszelkie wygody, telefon. Zgłaszać się tel. 56-02.

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie, natychmiast do wynajęcia. Konstantynowska 19, m. 4.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe umeblowane lub pojedyczo, Andrzeja nr. 48, m. 10. 79

Posady

AKWIZYTORZY, dobrze prezentujący się, na poważny artykuł techniczny potrzebni, ul. Przejazd 36, m. 4 telefon 11-19. 9

INTELIGENTNA gospodyni w młodym wieku, znająca się na gospodarstwie miejskim i wiejskim obejmie zaraz posadę u samotnego pana. Oferty do „Republiki" pod „Samodzielna". 9

INTELIGENTNA, młoda panienka poszukuje praktyki biurowej. Łaskawe oferty proszę składać pod „Pilna". 8

TECH. - DENT. poszukuje lek. dentystkę lub spółkę. Of. sub: „Republika" 8

Nauka i wychowanie

STUDENTKA, wykwalifikowana pedagogiczka udziela lekcyj, oraz przygotowuje do egzaminów. Warunki dogodne. Oferty sub: „Studentka" do adm.

STUDENT 3-go roku Uniwersytetu Warszawskiego (wydz. matematyczno.przyrodn.) udziela lekcyj w zakresie 8-iu klas gimnazjum. J. Bryman, ul. Kilińskiego 41. 8

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów dla eksternów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2. front I p. 7

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam Markowicz, Cegielniana 66. 7

Rozmaite.

ROWERY na miasto wypożycza się na cyklodromie, Konstantynowska nr. 16. Tamże reperacja rowerów. 8

MATRYMONJALNE pośrednictwo. Dyskrecja. Różne partje. Poszukiwane zamożniejsze panie. Oferty, zgłoszenia z fotografjami przyjmuje biuro próśb Nowo - Zarzewska 70. Panie 16—19.

KROWY na dobre pastwisko przyjmie dwór. Wiadomość: Wólczańska 139, m. 6, telefon 41-72. 10

Zagubione dokum.

ZGUBIONO 2 blanco weksle po 506 zł. wyst. Kupiec i 1 blanco weksel 500 zł. wyst. Z. Mikulski. Ostrzega się przed nabyciem. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Samuel Lacisław, Skorupki 11, m. 9. 8

FRYDMAN Herszel Josek, urodzony w Suskrajowicach, unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U., Pińczów. 9

ZGUBIONO notesik i weksel na sumę zł. 25. - wyst. Kuligowski, zlec. J. Birlandeck. Weksel unieważnia się. Proszę o zwrot J. Tyber, Wólczańska 65

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.